

# Ryszard Orłowski

---

"Ziemia chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r.", red. Juliusz Willaume, Lublin 1961 : [recenzja]

---

Rocznik Lubelski 4, 324-327

---

1961

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kartografach polskich z I połowy XIX w. — J. i W. Kolbergach (nr 4 z 1958). Losy i zawartość księgozbioru klemensowskiego znajdującego się obecnie w Bibl. Łop. przedstawia C. Nieścior, (nr 1—2 z 1959), a M. Luszczynska i W. Szware informują o W. Trębickim, bibliografie i bibliofilu polskim z XIX w. (nr 4 z 1959). Tu także należy wymienić cenną i sumiennie opracowaną przez Z. Bielenia bibliografię artykułów zamieszczanych w codziennej prasie lubelskiej w latach 1944—59, dotyczących pradziejów Lubelszczyzny i badań archeologicznych prowadzonych na terenie naszego województwa, (nr 4 z 1969).

Wartościową pozycją każdego numeru jest prowadzony przez J. Harhalową przegląd wydawnictw poświęconych Lubelszczyźnie w którym można niejednokrotnie znaleźć, obok omówienia i informacji, elementy celnej, inteligentnej oceny.

Nasuujące się, drobne zresztą i marginesowe uwagi krytyczne dotyczą przede wszystkim strony redakcyjnej. Niektóre tytuły w rodzaju „Kolega Kuczyński z Białej akceptuje zasadniczą linię, chociaż wnosi także nowe propozycje”, czy „Puławy także informują o sobie, ale i postulują”, rażą rozwlekłością i brakiem zasadniczej myśli arykułu. Gdzieniedzie, zwłaszcza w korespondencjach terenowych należałoby wygładzić styl, wyplenając passusy w rodzaju „uziemy refleksyjne sądy” itp. Korkta na ogół staranna, zdarzają się jednak i tu niekiedy pewne lapsusy (zahaczałam przez „ch”, dr z kropką, czy Lubelszczyzna przez małe „l”).

Usterki te oczywiście w żadnym wypadku nie mogą wpłynąć na jak najbardziej dodatnią ocenę „Biblotekarza” — pisma żywego, ciekawego i niezwykle pożytecznego, będącego ponadto, co także podnosi jego rangę, jedynym tego rodzaju periodykiem regionalnym w Polsce. Trudno też nie pochwalić udanego rozwiązania graficznego okładki.

*Wiesław Śladkowski*

**Ziemia Chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r. Red. Juliusz Willaume. Lublin 1961.**

Wydawnictwo Lubelskie. Str. 242 + 2 mapy + tabl. poza tekstem.

Po publikacji łukowskiej — dobrze przyjętej przez recenzentów<sup>2</sup>, otrzymaliśmy kolejne opracowanie zbiorowe dziejów dawnej Ziemi Chełmskiej. Na bogatą jego treść złożyły się 4 obszerne referaty i 21 wypowiedzi dyskutantów. W sumie więc na temat historii Ziemi Chełmskiej zabrało głos 25 badaczy z różnych dziedzin specjalności. Wśród autorów większość trudni się zawodowo pracą naukową. Są również historycy miejscowi, jak K. Janczykowski, S. Skibiński.

Konstrukcja książki pokrywa się z programem sesji. Przyjęty jednak podział na „referaty” i „dyskusję” poniekąd nie wyraża rzeczywistego związku pod względem treści i wartości ogłoszonych prac. Głosy dyskutantów przeważnie luźno wiążą się z referatami. Najczęściej stanowią samodzielne i oryginalne przyczynki naukowe. Tak referaty, jak i głosy zaopatrzone w aparat naukowy (niepokojący wyjątek stanowią wypowiedzi J. Danielewicza, K. Janczykowskiego i S. Paulowej). Fakt ten sprawił, że w większości wypadków różnica między

<sup>1</sup> Z przeszłości Ziemi Łukowskiej. Materiały Sesji Naukowej poświęconej przeszłości miasta Łukowa i Ziemi Łukowskiej odbytej w dniu 28 września 1958 r. Red. R. Orłowski i J. R. Szaflik. Lublin 1959.

<sup>2</sup> Por. rec. K. Groniowskiego. „Kwart. Hist.”, 1959, nr 4, s. 1299—1300 i Z. Tabaki. „Wiadomości Historyczne”, 1959, nr 6/12, s. 388—389.

referatem a głosem polega tylko na objętości, choć i pod tym względem są wyjątki, np. 13-stronicowy szkic D. Tarnasiewicz-Brodowskiej. Z tych zatem powodów wydawnictwo chełmskie trzeba traktować raczej jako zbiór rozpraw i artykułów, tworzących tak pod względem treści, jak i wartości badawczej, dobrze szarmonizowaną całość. Pod względem czasowym publikacja obejmuje poważne wycinki dziejów Ziemi Chełmskiej, od zamierzchłej przeszłości aż do współczesności. Układ chronologiczny zagadnień znakomicie ułatwia lekturę.

Biorąc pod uwagę przedmiot zamieszczonych prac, na plan pierwszy wysuwają się dwa zasadnicze problemy, tj. historia miasta i Ziemi Chełmskiej. Obok nich występują także zagadnienia ogólniejsze, ściśle z nimi związane. Podział ten rzecz jasna nie jest ścisły, gdyż wielu autorów w toku rozważań nawiązało do spraw miejskich, bądź też wsi.

Charakterystykę treści recenzowanego wydawnictwa zaczniemy od omówienia prac natury ogólniejszej. S. Warchoń — językoznawca, przeprowadził interesującą analizę pochodzenia nazwy Chełm (do tematu tego nawiązał również K. Janczykowski, s. 155—156). Dobrze się stało, że wydobyto z zapomnienia interesującą postać zapoznanego badacza lubelskiego, „trybuna Ziemi Chełmskiej” — Henryka Wiercieńskiego. J. Willaume we wnikliwym i cennym szkicu o życiu i twórczości naukowo-publicystycznej Wiercieńskiego, wskazał na jego zasługi dla poznania przeszłości Lubelszczyzny a w szczególności Ziemi Chełmskiej. M. Stankowa dała rozumowany przegląd materiałów do dziejów Chełma i Ziemi Chełmskiej, przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie. Wypada żałować, że pożyteczną pracę swą ograniczyła tylko do zasobów tegoż archiwum. Ciekawą sylwetką polskiego rewolucyjnego demokratty, Henryka Kamińskiego, ziomka chełmskiego (wieś Ruda), zajął się J. Danielewicz. Rezygnując atoli z przedstawienia aparatu dowodowego, pozbawił czytelnika możliwości dotarcia do literatury przedmiotu. A. Aleksandrowicz podjęła się charakterystyki i fachowej oceny wierszy i przekazów folklorystycznych aktualnie działających poetów ludowych z powiatu chełmskiego. Chodzi tutaj o utwory Pauliny Hołysz ze Strupina Dużego oraz Władysława Kuchty z Mołodutyna.

Przeszłości Chełma poświęciło prace swe kilku autorów. Najwcześniejszy okres historii grodu przedstawił K. Janczykowski. Z pasją i żarliwością miejscowego „patrioty” poruszył on kilka kwestii, związanych z początkami dziejów Chełma, szkoda, że bez dokumentacji naukowej. L. Gajewski i J. Gurba przypomnieli o pierwszych systematycznych wykopaliskach archeologicznych, prowadzonych w l. 1910—1912 przez architekta P. P. Pokryszkina i historyka F. W. Korallowa na „Wysokiej Górcie” w Chełmie. Słusznie podkreślili oni dużą wartość odkryć badaczy rosyjskich dla poznania wczesnośredniowiecznego Chełma. S. Pałowa zapoznała z losami przywilejów królewskich dla Chełma, mniejszy nacisk położyła na istotniejszą zapewne sprawę treści tych dokumentów. Z niepełnego przeglądu zachowanych dotąd odpisów owych przywilejów wynika, że dawały one miastu wiele udogodnień, pozwalających na wzrost jego znaczenia. Wiadomości o handlu Chełma w XVI i XVII w. przekazała M. Zakrzewska-Dubasowa. Z wywodów jej wynika, że miasto prowadziło w tym czasie raczej ograniczone transakcje handlowe. Za główną przyczynę tego stanu autorka uznała fakt, iż Chełm nie leżał przy ważniejszej drodze handlowej. Wypowiedź swoją potraktowała M. Dubasowa jako „uwagi”, być może więc, że systematyczniejsze badania źródłowe dostarczą jeszcze dalszych ustaleń w tej interesującej kwestii. Próbę ukazania ważniejszych problemów z życia miasta w drugiej połowie XVIII w.

podjął B. Zimmer. Referat jego jest jednym z rozdziałów oddanej do druku monografii Chełma. Rozproszenie uwagi autora na zbyt wielkiej ilości zagadnień i zapewne ograniczone rozmiary szkicu, nie pozwoliły na szczegółowe opracowanie wielu ważnych spraw. Tak np. mówi o słabych kontaktach handlowych Chełma z wsiami (s. 86), by w podsumowaniu wyników pracy nieoczekiwanie podkreślić „stałą wymianę miasta z zapleczem rolniczym” (s. 101). Niezadawalającą wypadła charakterystyka szkolnictwa chełmskiego. Pominęto dotyczące tej tematyki dostępne monografie<sup>3</sup>. Organizacja i ogólny przebieg insurekcji kościuszkowskiej na terenie miasta, nie znalazły należytego wyjaśnienia. Na ogół jednak referat Zimmera, oparty na solidnej podstawie źródłowej, daje dobry wgląd w stosunki wewnętrzne Chełma w czasach Oświecenia. Sporo nieznanych wiadomości na temat udziału mieszkańców Chełma w powstaniu styczniowym 1863 r., wydobył ze źródeł J. Tomczyk. Okazuje się, że w mieście tym znalazły żywe odbicie manifestacje patriotyczne w Warszawie z przede dnia powstania. Zdekonspirowanie spiskowców miejscowych i liczne aresztowania przed momentem wybuchu walki zbrojnej, osłabiły wprawdzie prężność organizacyjną, nie zahamowały wszakże entuzjazmu i poparcia tamtejszego społeczeństwa dla powstania. Ostatnim wreszcie przyczynkiem do powstania najnowszej historii Chełma są uwagi M. Zdrojskiego o działalności chełmskiego Stronnictwa Ludowego. Biorąc za podstawę odezwę 1-majową tej organizacji z r. 1936, autor starał się wykazać jej postępową pracę, polegającą na zrozumieniu potrzeby solidarnej współpracy z KPP w tworzeniu szerokiego frontu ludowego w Polsce oraz wspólnej walki w ramach antyfaszystowskiego frontu.

Większość prac zamieszczonych w wydawnictwie dotyczy Chełmszczyzny. Rozpoczyna je ciekawy syntetyczny szkic (jedyne tego rodzaju w wydawnictwie) W. Ćwika i J. Redera o rozwoju administracyjno-terytorialnym Ziemi Chełmskiej. W oparciu o źródła drukowane i literaturę przedmiotu autorzy prześledzili koleje losów Chełmszczyzny od wczesnego średniowiecza aż do czasów współczesnych. Wywody swoje objaśnili dwiema mapami. Autorzy nie sięgali jednak zupełnie do materiałów archiwalnych. Z kolei pożyteczne dane o zabytkach archeologicznych z powiatu chełmskiego zestawili, wszakże bez próby merytorycznej oceny, S. Skibiński. Do artykułu załączył zdjęcia ważniejszych stanowisk archeologicznych.

Zagadnienia społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturalne na Ziemi Chełmskiej od XV w. do końca Rzeczypospolitej, w większych lub mniejszych fragmentach chronologicznych, odtwarzają następujące prace. D. Wójcik-Górska napisała interesująco o sejmikach Ziemi Chełmskiej i powiatu krasnostawskiego w dawnej Polsce. Ciekawy problem udziału szlachty chełmskiej w wydarzeniach politycznych i reformaskich w Polsce na przełomie XVI i XVII w. poruszył kompetentnie S. Tworek. Na obfitych zaś i dotąd niewystarczająco wykorzystanych źródłach archiwalnych, oparł swoją obszerną rozprawę J. R. Szaflik. Ukazał w niej wieś chełmską w czasie wojen z połowy XVII w. Polemizując z ustaleniami J. Rutkowskiego co do zasięgu i natężenia zniszczeń wojennych na tym obszarze, przedstawił własne obliczenia tabelaryczne, wykazujące mniejsze rozmiary strat. Za nadal dyskusyjne uważam jednak dane liczbowe dotyczące zniszczeń wojennych w Ordynacji Zamojskiej. Poza rękopisem pracy M. Stworzyńskiego autor nie badał źródeł z Akt Ordynacji Zamojskiej w WAPL. Słabo

<sup>3</sup> Chodzi tutaj szczególnie o prace J. Dobrzańskiego i H. Pohoskiej.

dotąd zbadanego okresu panowania Sasów w Polsce dotyczy wartościowy artykuł W. Śladkowskiego, w którym nakreślono sytuację społeczno-gospodarczą i polityczną panującą w Ziemi Chełmskiej przed i w czasie konfederacji tarnogrodzkiej. Ciekawy i rzadki w materiałach archiwalnych wypadek zadania poddaństwa z końca XVIII w. wykazał Z. Góralski na przykładzie procesu, toczonego między podkomorzym chełmskim F. Kunickim a miastem Dubienką, o mieszczan Sz. i B. Kańskich. Echa powstania kościuszkowskiego w Ziemi Chełmskiej omówiła D. Tarnasiewicz-Brodowska. Ze starannie wykorzystanych źródeł drukowanych i literatury autorka wydobyła szereg danych do organizacji i przebiegu działań wojskowych w gorących dniach insurekcji 1794 r. Wyczerpanie jednak tego interesującego tematu wymagałoby jeszcze dodatkowych badań archiwalnych. Skutki reformy uwłaszczeniowej 1864 r., na odcinku powiatu chełmskiego, ujawniła Z. Mazurek. M. in. dostarczyła przykładów niezadowolenia chłopów z reformy i wyraźnej niechęci do oszukańczych metod rządu carskiego. Rewolucja 1905—7 r. w Chełmskim znalazła dość wszechstronne odziedziczenie przede wszystkim w źródłowej rozprawie A. Kopruckowniaka. Z badań jego wynika, że powiat chełmski aktywnie zareagował na wybuch rewolucji. Szczególne nasilenie strajków rolnych, zwłaszcza wiosną 1905 r. dowiodło znacznej radykalizacji włościan na tym terenie. Godzi się nadmienić, że mimo już znacznej ilości opracowań na temat rewolucji 1905 r. na ziemiach polskich, praca Kopruckowniaka wnosi nowe i wartościowe ustalenia. Strajki rolne w Chełmie i powiecie w czasie rewolucji stały się przedmiotem wnikliwej analizy i słusznej oceny S. Krzykały. W toku ciekawej narracji autor sumiennie prześledził wpływ nastrojów rewolucyjnych na postawę młodzieży oraz jej walkę o polską szkołę i niepodległość. Wreszcie ostatnim zagadnieniem, tematycznie związanym z rewolucją 1905 r., jest interesujący artykuł M. Łoposzk o charakterze strajków rolnych w powiecie chełmskim. Oparty na licznych przekazach źródłowych, przynosi wiele nieznanych stwierdzeń. Stanowi przeto szczególnie cenne uzupełnienie pracy A. Kopruckowniaka. Frapującą problematykę okupacyjną porusza nader ciekawy artykuł J. Naumiuka o rewolucyjnym ruchu konspiracyjnym w powiecie chełmskim.

Na zakończenie kilka słów o szacie zewnętrznej omawianej książki. „Ziemia Chełmska” wydana jest starannie. Godne uznania są zwłaszcza — logiczny układ rzeczowy poruszanych zagadnień, na ogół staranna korekta stylistyczna i literowa. Z drobniejszych niedociągnięć uznać należy brak spisu map i ilustracji. Wyłom w jednolitym sposobie cytowania pozostał w artykule na s. 170—176. Brak informacji o wykazie stosowanych skrótów. Usterki te w niczym nie psują dobrego wrażenia o całości. Szata graficzna książki, dzieło artysty plastyka H. Zwolakiewicza, jest udana. Razi jednak drobna nieścisłość w herbie miasta. Oto niedźwiedz zwrócony jest w niewłaściwym kierunku.

Oceniając ogólnie wydawnictwo chełmskie, liczące prawie 250 stron druku (w tym niemal połowa borgesem), trzeba podkreślić, że stanowi non dzisiaj podstawową pozycję do poznania przeszłości Ziemi Chełmskiej. Wiele spośród rozpraw i artykułów przyniosło pełne rozwiązanie poruszanego problemu. Sporo wypowiedzi szczęśliwie inicjuje badania i daje punkt wyjścia do danych prac. Pionierska ta publikacja, mimo drobnych braków i niedociągnięć, w sumie dobrze spełnia zadania naukowe i popularyzatorskie zarazem.

Ryszard Orłowski